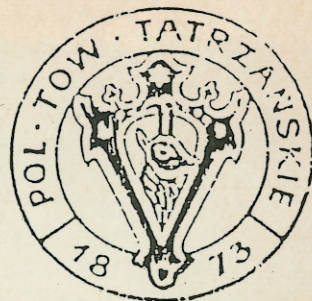
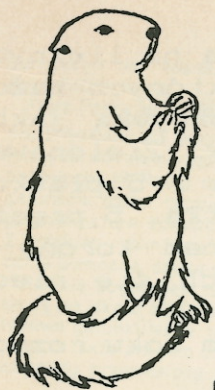




Rok II Nr 8 (17)

Poznań sierpień 1992 r.

ARCYDZIEGIEL LITWOR (ARCHANGELICA OFFICIALIS)

Rodzina: Baldaszkowate (*Umbelliferae*)



Najczęściej nazywany po prostu litworem. Dziko rośnie tylko w Sudetach i w Karpatach, a na niżej rzadka trafia się zdziczały, zapewne z hodowli.

Ulubionym siedliskiem litworu są mokre, zraszane płynącą wodą miejsca: brzegi potoków, źródła, ziołorośla wilgotne miejsca wśród skał, zarastające piargi. Rośnie i na wapieniu, i na granicie, na tym ostatnim o tyle częściej, że łatwiej tam znaleźć wilgotne środowisko. W Tatrach sięga od wysokości ok. 1200 do 2000 m.

Mimo swej potężnej budowy, litwor jest rośliną tylko paroletnią, i po przekwitnięciu ginie, pozostawiając jednak niekiedy młodą, wypuszczającą od korzenia roślinę.

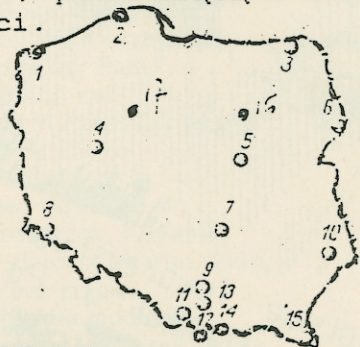
Bardzo gruba, obła, naga łodyga, dochodząca do wysokości czasem nawet 2 m, w górze rozgałęziona, wyrasta z krótkiego, ale masywnego, prawie nierozgałęzionego korzenia.

Ulistniona jest naprzemianlegle. Liście ogromne, 3-, 4-krotnie pierzaste, na grubych ogonkach, o głębokich, rozdętych pochwach w miejscu przyczepu do łodygi. Poszczególne listki (najmniejsze odcinki liścia) są podługowate, nierówno, głęboko ząbkowane, nagie jak i cały liść. Z kątów liści wyrastają boczne pędy, często kwiatonośne.

Kwiatostan litworu, prawie kulisty baldach złożony, dźwiga na licznych szypułach mniejsze, również prawie kuliste baldaszki, z których każdy przy nasadzie szypułek kwiatowych otoczony jest tzw. pokrywką jakby małą kreską, utworzoną z wąziutkich, płaskich listeczków. Zielonawe, drobnutkie kwiatki mają ledwie widoczny, maleńki kielich i 5 płatków korony, zaokrąglonych na końcu i zgiętych ku środkowi kwiatka, 5 pręcików na bardzo długich nitkach, wystających znacznie ponad koronę i niziutki słupek o dwóch malutkich szyjkach, wydłużających się nieco przy dojrzwaniu owocu.

Litwor zakwita w końcu lipca, dopiero w drugim lub trzecim roku rozwoju. Owocem są duże, pękate rozłupki o wyraźnych żeberkach.

Cała roślina, a zwłaszcza korzeń i owoce, wydzielają bardzo silną, przyjemną woń, pochodzącą z olejków eterycznych, które litwor zawiera w dużej ilości.



PARKI NARODOWE W POLSCE

4. WIELKOPOLSKI PARK NARODOWY



Wielkopolski Park Narodowy położony jest w województwie poznańskim. Adres dyrekcji: 62-040 Puszczykowo, telefon Poznań 13-34-43.

Park, utworzony 1 kwietnia 1957 r., reprezentuje przyrodę regionu Pojezierza Wielkopolskiego. Położony jest w niewielkiej odległości od Poznania, w krainie Wielkopolsko-Pomorskiej, w dzielnicy przyrodniczo-leśnej Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej.

Powierzchnia ogólna Parku wynosi 5082 ha, z tego lasy zajmują 4272 ha (84% ogólnej powierzchni), wody 414 ha (8%), grunty rolne 203 ha (4%) oraz bagna, nieużytki i inne grunty 193 ha (4%). Ochroną ścisłą objęto powierzchnię 221 ha (4%), w tym lasy zajmują 107 ha, a resztę stanowią wody.

Krajobraz Parku jest silnie urozmaicony pod względem ukształtowania powierzchni. Wynikiem działania lodowca są liczne wzniesienia moreny czołowej i rynny polodowcowe wypełnione wodą jezior. Na terenie Parku znajduje się 12 jezior, a najwyższe wzniesienie moreny czołowej wynosi około 130 m.

Park ten ma wyraźnie leśny charakter. Niestety, lasy nie są pochodzenia naturalnego; powstały one w wyniku działania człowieka. Stąd gatunkiem panującym jest sosna, która zajmuje 89% powierzchni lasów, podczas gdy 77% powierzchni to siedliska lasowe. Inny

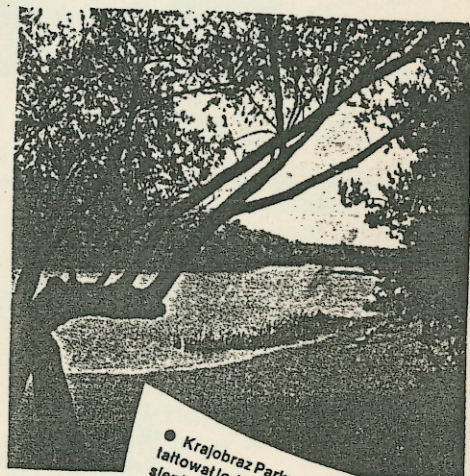
główny gatunek lasotwórczy Parku to dąb, a następnie: świerk, modrzew, brzoza, jesion, olsza, lipa, grab i inne.

Flora Parku jest bardzo bogata; liczy ponad 900 gatunków roślin naczyniowych, w tym wiele gatunków chronionych, jak storczyki, goździk siny, zimozioł północny i inne. Rośnie tu ponadto około 200 gatunków mszaków, 280 gatunków glonów i 120 gatunków porostów.

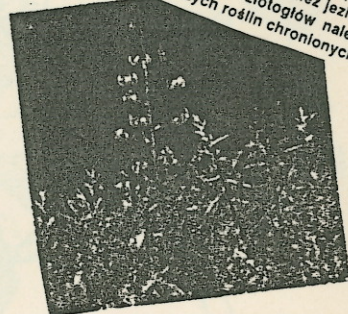
Bogata jest także fauna, wśród której występują typowe gatunki leśne, jak jeleń, sarna, dzik, lis, kuna, zając, borsuk i inne. Liczbę gatunków ptaków określa się na około 190.

Przyroda Parku, a szczególnie zespoły leśne, są zagrożone ze względu na bliskość Poznania i jego przemysłu. Zagrożeniem znacznym była także gradacja brudnicy mniejszej z lat 1982–1984. Wszystko to razem, oraz fakt, że znajdujące się tu drzewostany sosnowe rosną na niewłaściwych siedliskach, wpłynęło na konieczność intensywnej przebudowy tych lasów. Przewiduje się, że w latach dziewięćdziesiątych sosna przestanie być gatunkiem dominującym w Parku.

Na uwagę zasługuje muzeum Parku z interesującą ekspozycją przyrodniczą.



● Krajobraz Parku Wielkopolskiego ukazuje łagodny teren, a między innymi liczne wzniesienia, a między nimi rynny wypełnione wodą. Tak powstało również jezioro Jarosławskie. Lilia złotogłów należy do najpiękniejszych roślin chronionych



5. KAMPINOSKI PARK NARODOWY



Kampinoski Park Narodowy leży w województwie warszawskim. Adres dyrekcji: ul. Krasińskiego 49, 05-080 Izabelin, telefon Warszawa 34-25-14.

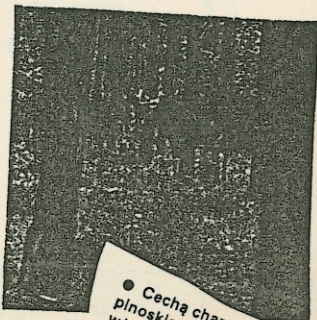
Park Kampinoski, utworzony 16 stycznia 1959 r., reprezentuje przyrodę regionu Niziny Środkowopolskiej. Położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, w Krainie Mazowiecko-Podlaskiej, w dzielnicy przyrodniczo-leśnej Puszczy Kampinoskiej.

Powierzchnia ogólna Parku wynosi 35 482 ha (jest to największy park narodowy w Polsce). Lasy zajmują powierzchnię 26 206 ha (74%), grunty rolne 5363 ha (15%), wody i nieużytki 1193 ha (3%) oraz inne grunty 2720 ha (8%). Ochroną ścisłą objęto po-

wierzchnię 4303 ha (12%), w tym 3720 ha powierzchni zajętej przez zespoły leśne.

Krajobraz Parku jest urozmaicony. Charakterystyczne są wydmy śródlądowe (pokryte lasami), między którymi znajdują się duże obszary bagien porośnięte drzewostanami olszowymi.

Pierwotne zespoły leśne Puszczy Kampinoskiej zostały znacznie zniekształcone przez gospodarkę człowieka, zmalała powierzchnia zajmowana przez gatunki liściaste (głównie dąb). Obecnie w Parku gatunkiem



● Cechą charakterystyczną Parku Kampinoskiego są duże obszary bagienne; wśród nich najciekawszy jest rezerwat „Sieraków”. Łoś upodobał sobie szczególnie te tereny

panującym jest sosna, która zajmuje 76% powierzchni leśnej.

Flora Parku jest bardzo bogata, od roślinności typowej dla siedlisk suchych — wydymowych, do roślinności siedlisk bagiennych i torfowych. W Parku naliczono około 1000 gatunków roślin naczyniowych oraz liczne gatunki mchów, porostów, grzybów i glonów. Z rzadkich roślin należy wymienić chamedafne północną, objętą ochroną gatunkową.

Równie bogata jest fauna Parku. Określa się ją na około 5000 gatunków, w tym tak typowe gatunki leśne, jak: łos, dzik, lis czy zając, a także prawem chroniony bóbr, który został tu przeniesiony z terenu obecnego

Wigierskiego Parku Narodowego. Występuje tu ponad 160 gatunków ptaków, a wśród nich prawem chroniony bocian czarny, żuraw, sokół wędrowny, błotniak stawowy i myszołów. Bardzo bogaty i liczny jest także zespół owadów.

Tereny Parku mają bogatą tradycję historyczną, związaną z walkami o niepodległość. Na terenie Parku znajdują się mogiły powstańców z 1830 i 1863 r., a także cmentarze partyzanckie z czasów ostatniej wojny. Tutaj położony jest znany cmentarz Palmiry, na którym pochowane są ofiary pierwszych masowych egzekucji hitlerowskich popełnionych na mieszkańcach Warszawy.

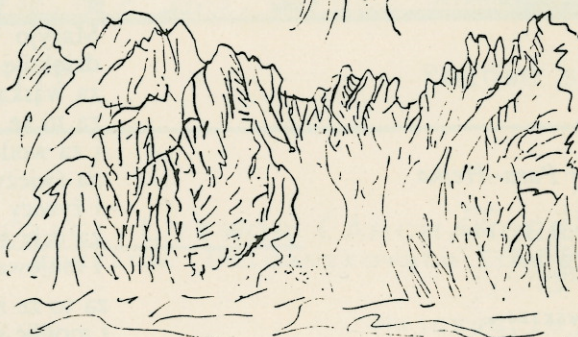


Królowa Tatr

ukoronowana

(Inf. wł.) W niedzielę na Rusinowej Polanie byliśmy świadkami koronacji Matki Bożej z Wiktorówek. W procesji z Polany Wiktorówki, gdzie jest kaplica Matki Bożej na Rusinowej Polanie gdzie został wybudowany pasterski szalas z ołtarzem służyło ponad 30 tys. osób. Naliczyliśmy 70 pocztów sztandarowych różnych organizacji, na czele ze Związkiem Podhalań. Z ponad 30 wiosek przybyły drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych w odświętnych mundurach.

W minionym stuleciu młodzieżka pasterka — Marysia Murzańska odnalazła na Wiktorówkach pogubione w górach owieczki o których odzyskanie gorąco modliła się do Matki Bożej nazywając ją królową Tatr. Potem na to miejsce przychodziła modlić się pasterze i drwale. Jakś górni wyrzeźbił figurę Matki Bożej i ustawił w małej kapliczce na Wiktorówkach. Bywało, że kapliczka się spaliła, następną zniszczyła wichura śnieżna. Kilka ra-



zy Matka Boża z Wiktorówek zostawała bez dachu nad głową.

Za jej los poczuli się odpowiedzialni mieszkańcy Bukowiny Tatrzańskiej i na Wiktorówkach wybudowali tuż przed wojną piękną kaplicę, ale niebawem królowa Tatr musiała schronić się wśród bukowańskich górali, gdyż nastąpiła okupacja i niszczone były figury kultu religijnego. Obawiano się o los Matki Bożej z Wiktorówek. W uroczystej procesji 2 lipca 1945 r. Matka Boża wyszła z konspiracji wojennej i powróciła na Wiktorówki.

Wczoraj w procesji figurę niosło na specjalnie wykonanym feretronie czterech górali, a gdy procesja doszła do szalasu na Rusinowej Polanie i ojciec Leonard — dominikanin, proboszcz z Wiktorówek zdjął figurę, aby umieścić w ołtarzu, zagrały pasterskie trombity. Mszę świętą koncelebrował metropolita krakowski ksiądz Franciszek kardynał Macharski, który ukoronował figurę Matki Bożej Królowej Tatr koroną błękitną. (W.JARZ.)

/Dz.Pol. 3.08.1992/

Wśród 30-tys. uczestników uroczystości byli również członkowie PTT, jakkolwiek nie wystąpiliśmy oficjalnie.

ZG PTT

Królowej polskich Tatr

Jaworzyńsko Matusia

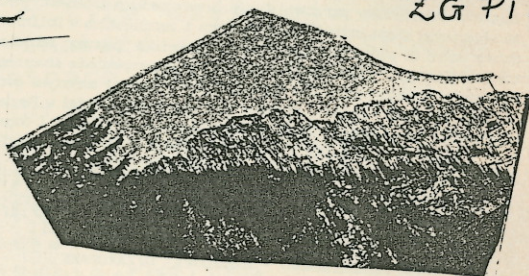
Hej, tam pod turniami
hej, na Rusince Holi
nieduży drewniany
hej, kościółeczek stoi.

Wielgom radość momy
hej, z tego kościółeczka,
bo se tam króluje
hej, Niebiesko Matecka.

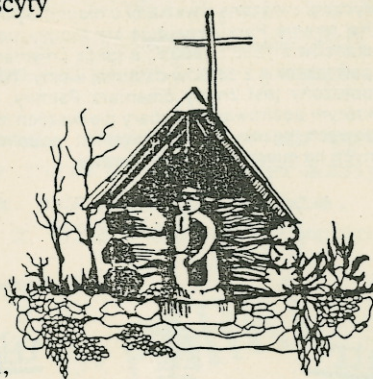
Wieżycka kościoła
hej znod smrecków wyziero,
kto se tamok dońdzie,
hej, to ocka obciero.

Tu nos Matka Bosko
hej, swojom łaskom wspięro
nase smutki, zole
hej, do zopaski zbiero.

Zofia Graca



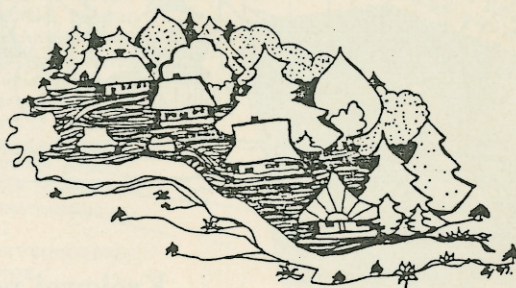
ań, wysoko na grani, ka słonko złotem maluje scyty
 ampe dnia wielkżaznom zapolo,
 i kościółek mały pośród lasów skryty,
 odlitwe cichom podaje uśpionym holom.
 ony Zdrowański sepcom w ołtorzach skolnych,
 ater ich oznosi w uboce i słonka płoń,
 z w żlebach słychno śpiew cichy, nomolny
 z jedla skrzydła ozcapierzone wyciągnyna poń.
 oby go nieść, ka wiążba hol podpiero niebo
 ngly dymem kadzielnym Bogu jom zanieść,
 nawyrtnąć jom odbitom kościółka strzechom
 od nogi jom słozyć Jaworzyńskiej Pani.
 aw, kiejsi zapatrzone w piekno hol
 a Matka Bosko ku pastyrce Murzańskiej Marysi,
 oby jej pedzieć, jaki do góroli mo zol
 o poprawe ich Ona, Matka Boga prosi.
 ak pięknie modlić potrafiom sie hole
 zjorzone ogniem, tysiącem świecek, łyskawic,
 odnom wielgom śpiewkom gielcom ołtarne skole,
 e sie tak zdajom ołtorzem bez granic.
 a Matka Bosko zegno ich piekne modlenie
 casem ino pobożnie wzdychnie: kieby tak ludzie...
 ku dziedzinom kieruje zolotne spojrzenie
 oby hrom boski zdolol góroli zgiewianych obudzić.
 a hole stojom słoneczne takie ozmodleniem,
 iche i twarde jak ich wieczne trwanie,
 Bóg ich błogosławi, korónki łyskaniem
 poziero z kościółka Matka Bosko na nie.



W ciszy
 w małym kościółku
 w wątlm blasku świec
 wśród rozszeptanych szarotek
 i rozmodlonych pielgrzymów
 stoi cicha
 z różańcem w dłoniach
 wdzięcznie pochylając głowę
 i patrzy zamyślona
 spostrzegając
 przez szeroko otwarte oczy
 wszystkie blade smutki
 i kolorowe radości
 kochającym sercem
 wyprasza u Boga
 wszystkie łaski potrzebującym
 i przekazuje Mu wszystkie
 podziękowania obdarowanych
 Piękna
 Prosta
 Łaskawa
 Królowa Polskich Tatr

Maryjo
 dziękuję Ci za deszcz
 za wąską leśną drogę
 za to że nogi grzęzną w błocie
 i za wodę z górskich potoków
 za świeży zapach zielonych lasów
 i żywicy
 za całe piękno gór
 i majowego poranka
 za to że mogę Cię oglądać
 i modlić się do Ciebie w Twoim miesiącu
 Królowo Polskich Tatr
 z Rusinowej Polany —
 dziękuję...

Ania Kownacka



Świstak - pismo do użytku
 wewnętrznego Oddziału PTT
 w Poznaniu

Zespół Redakcyjny - Halina Filarowska
 Jerzy Preisler

Józef Para-Hejka

FUNDACJA PRZYJACIÓŁ DOLINY CHOCHOŁOWSKIEJ

JEŚLI TATRY SĄ DLA CIEBIE NAJPIĘKNIEJSZYMI GÓRAMI ŚWIATA I
 JEŚLI W TATRACH REGION DOLINY CHOCHOŁOWSKIEJ JEST DLA CIE-
 BIE JEDNYM Z PIĘKNIEJSZYCH ZAKĄTKÓW, I
 JEŚLI SCHRONISKO NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ DARZYSZ SENTY-
 MENTEM, I

wesprzyj powołaną FUNDACJĘ PRZYJACIÓŁ CHOCHOŁOWSKIEJ

Założona ostatnio przez garstkę zapaleńców z Klubu Przyjaciół Cho-
 chołowskiej - fundacja stawia sobie za cel: aby Twój turystyczny pobyt
 w tym regionie dawał Tobie jeszcze więcej: zadowolenia, miłych wspani-
 ań i satysfakcji.

Wśród bywalców Doliny chcemy upowszechnić walory przyrodnicze i kul-
 turne Doliny; chcemy przyczynić się (w przypadkach interwencyjnych)
 do właściwego stanu szlaków turystycznych i narciarskich w Dolinie; be-
 dzimy dążyć do podwyższenia standardu schroniska i poprzez udzielanie
 rzeczowej pomocy w wyposażeniu schroniska i w perspektywie stworzenie
 wzorcowego obiektu - bazy dla celów letniej i zimowej turystyki górskiej.

Liczy się Twój - nawet skromny - finansowy wkład w Fundację.
 Rozpropaguj ideę Fundacji wśród Twoich Znajomych, Przyjaciół i bogatych
 Firm, a więc - tych wszystkich, którzy mogliby stać się sponsorami FUN-
 DACJI.

Środki pieniężne można wpłacać na konto:

FUNDACJA PRZYJACIÓŁ DOLINY CHOCHOŁOWSKIEJ
 BANK PRZEMYSŁOWO - HANDLOWY O/ZAKOPANE
 324845 - 3593 - 132 - 1

lub w recepcji Schroniska (za pokwitowaniem) na rachunek
 Fundacji. DZIĘKUJEMY!

Rada Fundacji: Alina STOLARSKA, Jerzy ŁAZOWSKI, Miros-
 ław KASPRZYCKI, Andrzej STOLARSKI, Marek ROMAN, Marek GA-
 LAJ (zarząd).

26-500 SZYDLÓWIEC